

# Dawid Jasper, Zwariowana Noc

Niech to będzie zwariowana noc  
Poczuj w sobie wojownika moc  
I do tańca porwij wreszcie ją  
Gdy anioły śpią, o-o  
Dziś nie żałuj sobie, wino lej  
Niech na duszy będzie trochę lżej  
Niech popłynie z głębi serca śpiew  
Tej wolności zew

Patrzysz nieśmiało na jej boskie ciało  
Że szczęka opada na raz  
O obok Ciebie przechodzą źrenice  
Jak dzisiaj księżycze masz blask

W pracy terminy, zasadzki i miny  
Koniec tygodnia tuż tuż  
A później wrywasz i później wrywasz  
do tańca sypie się kurz

Niech to będzie zwariowana noc  
Poczuj w sobie wojownika moc  
I do tańca porwij wreszcie ją  
Gdy anioły śpią, łoooo  
Dziś nie żałuj sobie wino lej  
Niech na duszy będzie trochę lżej  
Niech popłynie z głębi serca śpiew  
Tej wolności zew

Bo praca popłaca, człowieka wzbogaca  
Lecz gdy jest sobota sie baw  
Kto tańcz i śpiewa ten później oblewa  
Ulaniemu trzeba wino lać  
Gdy pozna przyczynę dziewczyna ponad przyczynę  
Gdy jej tu należy się bać  
W pracy terminy, zasadzki i miny  
Koniec tygodnia tuż tuż

Będzie zwariowana noc  
Poczuj w sobie wojownika moc  
I do tańca porwij wreszcie ją  
Gdy anioły śpią, o-o  
Dziś nie żałuj sobie wino lej  
Niech na duszy będzie trochę lżej  
Niech popłynie z głębi serca śpiew  
Tej wolności zew